

Flora Sobotta, Dresden  
Praktyki zrealizowano dzięki PNWM  
Fundacja św. Jadwigi, Pałac Morawa

## Sprawozdanie z praktyk- Fundacja św. Jadwigi

W dniach 25.10.2021 - 23.12.2021. odbyłam dwumiesięczny staż w Fundacji św. Jadwigi- Międzynarodowym Domu Spotkań- Pałac Morawa w Polsce

Oczekiwałam, że będę mogła dużo pomóc i zapoznać się z różnymi dziedzinami działalności Fundacji. Miałam też nadzieję, że dowiem się czegoś więcej o polskiej kulturze, a przede wszystkim, że nauczę się trochę języka polskiego.

Poza typowymi zadaniami, takimi jak sprawdzanie tłumaczeń z języka niemieckiego czy praca w recepcji, w Morawie bardzo mi się podobało, ponieważ był to bardzo urozmaicony i pouczający staż w małym i zaangażowanym zespole. Zawsze było coś do zrobienia i zawsze czułam się doceniana i mile widziana w zespole.



Ponieważ jest to miejsce spotkań polsko-niemieckich, w którym odbywają się spotkania młodzieży, miałam dużo kontaktu z młodymi ludźmi. Na przykład, odwiedziłam trzy klasy gimnazjalne w dwóch szkołach w Strzegomiu, gdzie pomogłam zaprezentować projekty PNWM. Celem wizyt w szkołach było pokazanie możliwości

Polsko-niemiecka wymiana młodzieży z projektu „Latarnie PNWM”.

Po zajęciach miałam również okazję do nieformalnych rozmów z polskimi uczniami w języku niemieckim, co również sprawiło mi wiele radości. Byłam zaskoczona tym, jak dobrze uczniowie mówili po niemiecku oraz jak uważnie i z zainteresowaniem niektórzy z nich słuchali wszystkich informacji. Rozmawialiśmy o zainteresowaniach i życiu codziennym. Dowiedziałam się więc wiele o polskiej kulturze i różnicach między szkołami polskimi i niemieckimi. Ogólnie rzecz biorąc, uważam, że szkoła niemiecka i polska są bardzo podobne, ale odniosłam wrażenie, że panuje w nich większa otwartość niż w niektórych klasach niemieckich. Poza tym raz w tygodniu bezpośrednio w Morawie udzielałam korepetycji z języka niemieckiego polskiemu uczniowi.



Bezpośrednio w Morawie odbyło się również międzynarodowe spotkanie młodzieży z grupą niemiecką i polską. Mogłam dużo pomagać, co było bardzo przyjemne i stanowiło jeden z najważniejszych punktów mojego stażu. Do moich zadań należało na przykład zaprojektowanie i wykonanie animacji językowych dla grupy. Mogłam również towarzyszyć w różnych częściach zaplanowanego programu spotkania i opiekować się dziećmi. Miałam też okazję pojechać z grupą do zamku Książ i zwiedzić miasto Świdnica z Kościołem Pokoju. Oba bardzo mi się podobały. Nauczyłem się na przykład, jak radzić sobie z grupą młodzieżową, ale także jak planuje się projekty (spotkania młodzieży), plany budżetowe i harmonogramowe, a także np. ustalenia dotyczące sytuacji awaryjnych lub sposobów komunikowania się z organizacjami partnerskimi. Mogłam samodzielnie pomóc w zaplanowaniu niektórych punktów programu, m.in. pomogłem w zorganizowaniu i przeprowadzeniu zabawy tanecznej dla młodzieży na zakończenie wymiany.



W Morawie przez jeden dzień była też grupa młodzieżowa, z którą piekliśmy ciasteczka na cele charytatywne. Mogłam spędzić z dziećmi cały dzień na pieczeniu niemieckich półksiężyców waniliowych i polskich pierników. To też była świetna zabawa. Ogólnie rzecz biorąc, w okresie Bożego Narodzenia mogłam dużo pomagać w kuchni, zwłaszcza przy pieczeniu ciastek i pierników. Były one przeznaczone na przykład na koncert adwentowy w Pałacu, którego również miałem okazję wysłuchać. Na koniec byłam bardzo zadowolona, że wszystkim smakowały ciasteczka, a ja byłam dumna z tego, co udało nam się upiec.



Bardzo miłym i ciekawym zadaniem było dla mnie również wspieranie Melitty Sallai (94 lata, mieszka w Pałacu Morawa) w różnych zadaniach. Odczytywałam jej niemieckie litery (ponieważ sama już nic nie widzi) lub pisałam dla niej listy na komputerze. Pomagałam jej także pakować prezenty dla pracowników Fundacji św. Jadwigi i Pałacu Morawa na Boże Narodzenie. Zawsze opowiadała mi wiele ciekawych historii o swoim pełnym przygód życiu, dzięki czemu dowiedziałem się wiele o historii Polski i Niemiec, a zwłaszcza o okresie, kiedy uciekała ze Śląska w 1945 r. Było to o tyle wyjątkowe, że jest ona prawdziwym naocznym świadkiem, który sam doświadczył tej historii, dzięki czemu mogłam spojrzeć na nią z zupełnie innej perspektywy.



Jej żywa historia rodzinna jest wielką spuścizną historyczną, która od wielu lat służy realizacji celu jakim jest głęboka przyjaźń polsko-niemiecka. Melitta Sallai jest godnym podziwu świadkiem historii. Podczas niektórych spotkań z grupami czułam jak mocno promieniowała jej misja przyjaźni między narodami.

W stażu w Morawie szczególnie podobało mi się to, że zawsze mogłam poznać nowych, ciekawych ludzi ze wszystkich grup wiekowych. W ciągu tych dwóch miesięcy poznałam wiele osób, które miały różne historie, wiek lub pochodzenie, niezależnie od tego, czy był to personel, goście "hotelowi", czy też różne grupy młodzieżowe lub artystyczne, a rozmowy z nimi były bardzo interesujące i miłe. Czułam, że mogę wesprzeć pokojową wymianę w Europie Środkowej.

Podsumowując, było to bardzo miłe i ciekawe kilka miesięcy. Od samego początku czułam się w dobrych rękach i pod dobrą opieką. Zawsze miałam do dyspozycji osoby kontaktowe, do których mogłam się zwrócić i które zawsze służyły mi pomocą. Moje oczekiwania zostały spełnione i mogę powiedzieć, że w ciągu tych dwóch miesięcy wiele się nauczyłam i mogłam zdobyć wiele doświadczeń w bardzo różnych dziedzinach. Zostałam przeszkolony, a następnie mogłam pracować samodzielnie w różnych obszarach "beruflichen" (np. administracja firmy, prowadzenie fundacji, kuchnia). Byłam szczególnie zadowolony, że mogłam dowiedzieć się więcej o polskiej kulturze i spróbować swoich sił językowych, ponieważ sama uczyłam się języka polskiego w szkole.

Warto też wspomnieć, że miałem własny, ładny pokój i codziennie otrzymywałem bardzo dobre, całodzienne wyżywienie. Naprawdę mogę podziękować za mój staż. To był wspaniały czas z wieloma możliwościami i polecam ją każdemu, kto myśli o odbyciu stażu w Polsce.

Dwa miesiące spędzone w Polsce tak bardzo mi się spodobały, że przedłużyłem staż o kolejny miesiąc.

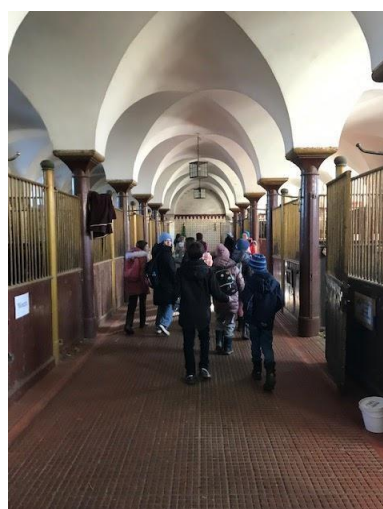
Ponieważ w styczniu 2022 r., jeszcze "z powodu Coronny", nie było grup, w których mógłbym pomóc, zrobiłam sobie miesięczną "przerwę", a następnie 30.01.2022 r. ponownie pojechałam do Morawy.

Już następnego dnia rozpoczął się doroczny "Zimowy Kurs Mistrzowski" Akademii Muzycznej w Morawie, w którym mogłam pomóc. I znów świetnie się bawiłam. Spotkanie trwało tydzień, a uczestniczyli w nim uczniowie niemieccy i polscy w wieku od około 10 do 18 lat. Do moich zadań należało na przykład przygotowanie gier i zabaw z animacji językowych i gier zapoznawczych oraz przeprowadzenie ich z grupą. Codziennie wspólnie z kadrą projektu planowaliśmy na to czas z grupą. Na przykład pewnego wieczoru przygotowałam dla trzech grup zabawę "poszukiwacze skarbów", która polegała na poszukiwaniu wskazówek z zadaniami po zamku i ogrodzie. Na koniec na najszybszą grupę czekała niespodzianka.



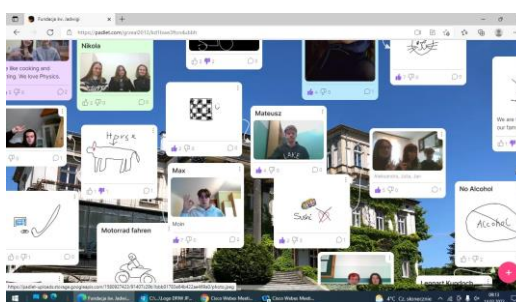
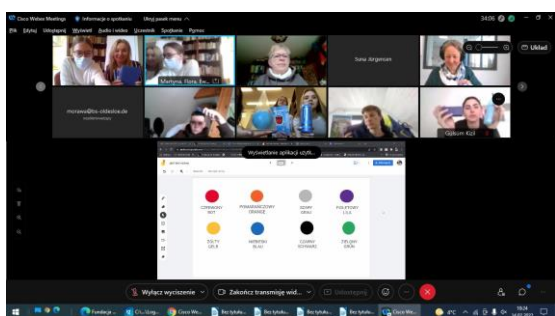
Ponadto w ciągu dnia mogłam spędzać czas z dziećmi/młodzieżą, które nie miały prób muzycznych. Na przykład, często graliśmy razem w memory (Memogra PNWM) lub inne gry karciane. Umocniło to również wspólnotę między uczniami polskimi i niemieckimi. Codziennie chodziliśmy też na spacer z grupą do pobliskiego zabytkowego parku, albo do pobliskiej stadniny koni. W czwartek pojechaliśmy na wycieczkę do zamku Książ i zwiedziliśmy królewską stadninę koni. To było bardzo interesujące, a ja miałam za zadanie dopilnować, aby cała grupa trzymała się razem.

Sz szczególnie podobało mi się to, że każdego wieczoru dzieci prezentowały wyniki swoich prób podczas koncertu. Dzięki tej grupie po raz kolejny nauczyłam się wiele o opiece nad młodzieżą i przygotowaniach do wymiany młodzieży ale ogólnie dobrze się bawiłam i cieszę się, że mogłam tam być i pomagać. Byłam pod wielkim wrażeniem talentu muzycznego dzieci.

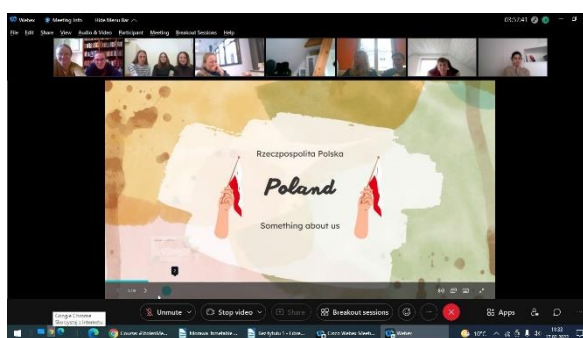
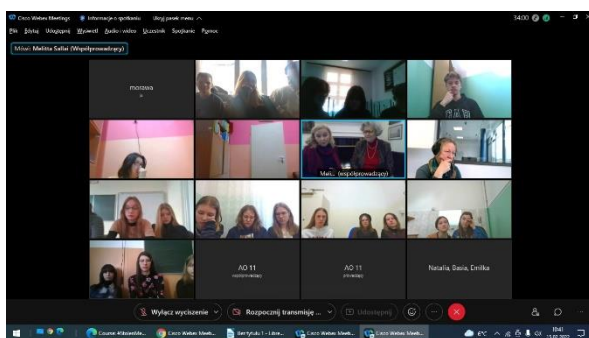


Tydzień później w Morawie było nieco spokojniej. Jednak musieliśmy wykorzystać ten czas aby dopracować program dla następnej grupy. W dniach 14.02 - 18.02 odbył się bowiem projekt "Drogi wspomnień" z kampanii „Stolen Memory” PNWM. Niestety, z powodu Koronawirusa grupy nie mogły spotkać się stacjonarnie. Spotkanie odbyło się online na platformie Webex. Uczestnikami projektu była młodzież w wieku od 16 lat z dwóch szkół zawodowych z Polski i z Niemiec.

Każdy dzień rozpoczynał się o godzinie 8.00 krótką rozgrzewką, podczas której musieliśmy przygotować miejsce spotkania. Następnie próbowaliśmy wprowadzić do gry aspekty animacji językowej i różnych działań. Ponadto naszym zadaniem było przygotowanie gier i zabaw grupowych mających na celu utrwalenie dynamiki grupy. Następnie graliśmy np. gry na Padlecie lub gra "Znajdź coś w kolorze...!".



Następnie codziennie mieliśmy godzinny moduł programowy, który wykorzystywaliśmy do dzielenia grupy na dwie części (PL/DE). Jedna grupa dyskutowała z panią Melittą Sallai, a druga miała zaprezentować swój kraj w oparciu o 3 aktualne tematy, 2 ważne osoby i 1 temat tabu. W czwartek uczestnicy zaprezentowali i przedyskutowali wyniki swojej pracy, które były bardzo interesujące. Na przykład, dowiedziałem się więcej o kulturze polskiej i vice versa. Wydaje mi się, że uczniowie dobrze się bawili, a także lepiej poznali się jako grupa.

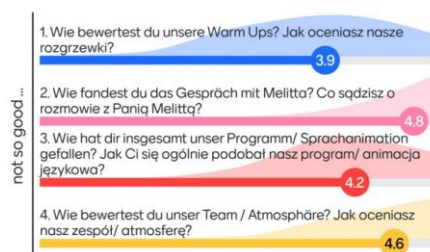


Ostatni dzień wykorzystaliśmy na prezentację na temat Pałacu Morawa i historii domu. Uczniowie byli zainteresowani i jednocześnie smutni, że nie mogą poznać pałacu "na żywo".

Przedstawiliśmy także PNWM i możliwości, jakie oferuje. Na koniec dokonaliśmy oceny naszej pracy, z której byliśmy bardzo zadowoleni.

Please rate our work!

Mentimeter



I loved it!



Podsumowując, prowadzenie spotkania online było dla mnie zupełnie nowym doświadczeniem. Z jednej strony oczywiście szkoda, że nie mogłam poznać uczniów na żywo, ale mimo to bardzo podobał mi się ten tydzień i mogłam się wiele nauczyć i doświadczyć wielu nowych rzeczy, także w odniesieniu do mojego przyszłego życia. Zwłaszcza jak planować i przygotowywać projekty internetowe: co się ludziom podoba, a co nie. Nauczyłam się też, jak przetwarzać projekt, czyli na przykład pisać raport.

Jestem bardzo zadowolony, że przedłużyłam praktykę o kolejny miesiąc. Bardzo mi się podobało i nauczyłam się nowych rzeczy, o których wcześniej nie wiedziałam. Ogólnie rzecz biorąc, jestem bardzo wdzięczna za możliwość, jaką dały mi Fundacja św. Jadwigi i Polsko Niemiecka Współpraca Młodzieży, bez których moja praktyka nie odbyłaby się w takich ramach, w jakich się odbyła. Na pewno nie zapomnę tego czasu. Nawet po upływie tego miesiąca bardzo polecam staż w Polsce, przede wszystkim ze względu na nowe i liczne doświadczenia, które można zdobyć, a także dlatego, że można się wiele nauczyć o kulturze, mentalności i języku naszego sąsiada, który jest ważnym punktem dla spójności w Europie.